



ARTUR CHMIELEWSKI

# FOTOGRAFIA

*daleko od domu*



*Dobierz niezbędny sprzęt i akcesoria na podróż.  
Poznaj zasady fotografowania ludzi i miejsc.  
Naucz się robić zdjęcia w trudnych warunkach.*

Helikon



## » Idź do

- Spis treści
- Przykładowy rozdział

## » Katalog książek

- Katalog online
- Zamów drukowany katalog

## » Twój koszyk

- Dodaj do koszyka

## » Cennik i informacje

- Zamów informacje o nowościach
- Zamów cennik

## » Czytelnia

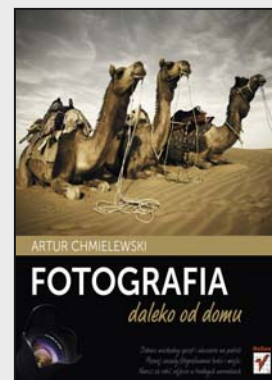
- Fragmenty książek online

## » Kontakt

Helion SA  
ul. Kościuszki 1c  
44-100 Gliwice  
tel. 32 230 98 63  
e-mail: helion@helion.pl  
© Helion 1991–2011

## Fotografia daleko od domu

Autor: [Artur Chmielewski](#)  
ISBN: 978-83-246-2651-9  
Format: 200×230, stron: 240



- Dobierz niezbędny sprzęt i akcesoria na podróż
- Poznaj zasady fotografowania ludzi i miejsc
- Naucz się robić zdjęcia w trudnych warunkach

Podróż – oszałamiająca mozaika inspirujących chwil, miejsc, ludzi, kolorów. . . To iskra rozpalająca wyobraźnię każdego, kto patrzy na świat przez pryzmat kadru. Każda sekunda kreuje wyjątkowe obrazy, zachęcające fotografa do twórczego dokumentowania. Jednak samo podążanie za ciekawą historią to nie wszystko. Równie ważna jest przecież jakość techniczna zdjęcia, co przy nie zawsze sprzyjających i komfortowych warunkach podróży jest prawdziwym wyzwaniem. Wyzwaniem, które podejmujesz już w chwili pakowania się, bowiem od Twojego przygotowania uzależniona będzie satysfakcja fotograficzna po powrocie do domu. Jak zatem sprawić, by żmudny obowiązek noszenia ciężkiego sprzętu podczas wyjazdu opłacił Ci się i został nagrodzony szeregiem zachwycających ujęć?

Zanim wyruszysz, sięgnij po tę książkę! Przeczytasz w niej, jak przygotować się do wyprawy z aparatem, jak skompletować optymalny pod względem możliwości technicznych i wygody noszenia zestaw sprzętu i akcesoriów oraz jak bezpiecznie to wszystko transportować. Poznasz styl pracy fotografa w podróży, opanujesz sprawdzone zasady kompozycji, ekspozycji i oświetlenia sceny. Dowiesz się, jak w niepowtarzalny sposób uchwycić ciekawych ludzi, magiczne krajobrazy czy intrygujące detale. Twój najcenniejszy ekwipunek w drodze stanowić jednak będą umiejętności fotografowania w różnych, najczęściej trudnych warunkach. Dzięki nim nic nie odbierze Ci radości i swobody robienia zdjęć. Autor dzieli się tu własnymi doświadczeniami oraz wieloma praktycznymi wskazówkami, które sprawią, że Twoje fotografie będą czymś więcej niż kroniką podróży – będą poruszającym i zachwycającym zapisem wrażeń!

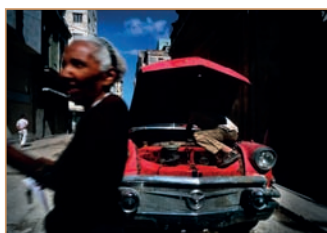
- Przygotowania do wyjazdu
- Wybór technologii – cyfrowa a analogowa
- Selekcja niezbędnego sprzętu i akcesoriów
- Styl i praktyczne aspekty pracy fotografa podróżniczego
- Zasady fotografowania: ludzi, krajobrazów i detali
- Fotografowanie w świetle zastanym i złych warunkach oświetleniowych
- Budowanie nastroju światłem, ekspozycja i balans bieli
- Fotografowanie w trudnych warunkach
- Tworzenie fotoreportażu
- Podróżowanie i fotografowanie z dziećmi
- Opracowanie, edycja i archiwizacja zebranego materiału
- Publikacja zdjęć w sieci
- Przygotowanie i prezentacja portfolio

**Poznaj wszystkie aspekty fotografii podróżniczej  
– zamknij w kadrze fascynujący obraz świata!**

# SPIS TREŚCI

1. ZAMIAST WSTĘPU, CZYLI DLACZEGO DALEKO OD DOMU FOTOGRAFUJE SIĘ NAJLEPIEJ? . . . 21

## CZĘŚĆ I PRZYGOTOWANIA DO WYJAZDU



2. WYBÓR TECHNOLOGII — FILM CZY CYFRA? . . . . . 27
3. FOTOGRAFIA CYFROWA . . . . . 31
  - ZASILANIE SPRZĘTU . . . . . 32
  - PRZECHOWYWANIE ZDJĘĆ, CZYLI KOMPUTER W PODRÓŻY . 34
  - DOBRE PRAKTYKI FOTOGRAFII CYFROWEJ . . . . . 39
4. FOTOGRAFIA ANALOGOWA . . . . . 49
  - WYBÓR FILMU . . . . . 50
  - DOBRE PRAKTYKI FOTOGRAFII ANALOGOWEJ . . . . . 53
5. A MOŻE INNY FORMAT? . . . . . 57
  - ŚREDNI I WIELKI FORMAT . . . . . 58
  - PANORAMY — SZEROKIE SPOJRZENIE . . . . . 60
6. AKCESORIA . . . . . 65
  - FILTRY I OSŁONA PRZECIWSŁONECZNA . . . . . 66
  - LAMPA BŁYSKOWA . . . . . 66
  - STATYW . . . . . 68
  - INNE . . . . . 68
7. KWESTIA NIEZAWODNOŚCI SPRZĘTU . . . . . 71
8. PRZYGOTOWANIA MERYTORYCZNE . . . . . 75

## CZĘŚĆ II FOTOGRAF W PODRÓŻY



<b>9. SAMOLOTY I LOTNISKA</b> . . . . .	81
<b>10. BEZPIECZEŃSTWO</b> . . . . .	87
<b>11. TORBA CZY PLECAK, CZYLI W CO TO WSZYSTKO ZAPAKOWAĆ?</b> . . . . .	91
<b>TRADYCYJNA TORBA FOTOGRAFICZNA</b> . . . . .	92
<b>PLECAK</b> . . . . .	93
<b>KUFER TRANSPORTOWY</b> . . . . .	96
<b>SAKWY I UPRZĘŻE</b> . . . . .	96
<b>12. KILKA UWAG O PODRÓŻOWANIU „NA LEKKO”</b> . . . . .	99

## CZĘŚĆ III FOTOGRAFOWANIE DALEKO OD DOMU



<b>13. STYL PRACY</b> . . . . .	105
<b>CZY ROBIĆ DUŻO ZDJĘĆ?</b> . . . . .	106
<b>PLANOWANIE VERSUS IMPROWIZACJA</b> . . . . .	111
<b>SAMOTNIE CZY W TOWARZYSTWIE?</b> . . . . .	112
<b>SPOJRZENIE OD WEWNĄTRZ — MIEJSCOWY PRZEWODNIK</b> . . . . .	116
<b>DYSCYPLINA, CZYLI O ZALETACH WCZESNEGO WSTAWANIA</b> . . . . .	117
<b>14. TEMATY FOTOGRAFICZNE</b> . . . . .	121
<b>LUDZIE</b> . . . . .	122
<b>KRAJOBRAZ</b> . . . . .	128
<b>DETALE</b> . . . . .	138
<b>RÓŻNE RÓŻNOŚCI,     CZYLI APARAT JAKO WIZUALNY NOTATNIK</b> . . . . .	141
<b>15. ŚWIATŁO I EKSPOZYCJA</b> . . . . .	145
<b>ŚWIATŁOMIERZ,     CZYLI STARE, DOBRE SPOSOBY POMIARU EKSPOZYCJI</b> . . . . .	146
<b>BARWA ŚWIATŁA</b> . . . . .	149
<b>FOTOGRAFOWANIE W ŚWIETLE ZASTANYM     I ZŁYCH WARUNKACH OŚWIETLENIOWYCH</b> . . . . .	155
<b>ZŁOTA GODZINA     I WSZYSTKIE POZOSTAŁE PORY DNIA I NOCY</b> . . . . .	157
<b>BUDOWANIE NASTROJU ŚWIATŁEM</b> . . . . .	158
<b>ZE SŁOŃCEM CZY POD SŁOŃCE?</b> . . . . .	160
<b>FLESZ — ŚWIATŁO (NIE)KONTROLOWANE</b> . . . . .	162

<b>16. OPOWIADANIE HISTORII</b> . . . . .	<b>167</b>
<b>JAK ZNALEŻĆ TEMAT?</b> . . . . .	<b>168</b>
<b>FOTOREPORTAŻ I REPORTAŻ ILUSTROWANY FOTOGRAFIĄ</b> . . . . .	<b>168</b>
<b>ZBIERAJ DŹWIĘKI!</b> . . . . .	<b>170</b>
<b>17. KONFLIKTY I WYZWANIA</b> . . . . .	<b>175</b>
<b>PODRÓŻOWANIE I FOTOGRAFOWANIE Z DZIEĆMI</b> . . . . .	<b>176</b>
<b>PODRÓŻ SŁUŻBOWA, CZYLI ZDJĘCIA „PRZY OKAZJI”</b> . . . . .	<b>177</b>
<b>CZY PŁACIĆ ZA ZDJĘCIA?</b> . . . . .	<b>178</b>
<b>FOTOGRAFOWANIE W TRUDNYCH WARUNKACH</b> . . . . .	<b>179</b>

## CZĘŚĆ IV PO POWROCIE



<b>18. OPRACOWANIE MATERIAŁU</b> . . . . .	<b>193</b>
<b>WYBÓR HISTORII I BUDOWANIE OPOWIEŚCI</b> . . . . .	<b>194</b>
<b>PRZYGOTOWANIE NARRACJI</b> . . . . .	<b>196</b>
<b>TECHNIKA — SPRZĘT I OPROGRAMOWANIE</b> . . . . .	<b>198</b>
<b>19. POKAŻ SWOJE ZDJĘCIA!</b> . . . . .	<b>207</b>
<b>DIAPORAMA</b> . . . . .	<b>208</b>
<b>FOTOKAST</b> . . . . .	<b>211</b>
<b>BLOG I FOTOBLOG</b> . . . . .	<b>213</b>
<b>GALERIA INTERNETOWA</b> . . . . .	<b>215</b>
<b>FOTOKSIĄŻKA</b> . . . . .	<b>216</b>
<b>20. ARCHIWIZACJA ZDJĘĆ</b> . . . . .	<b>219</b>
<b>ZDJĘCIA CYFROWE</b> . . . . .	<b>220</b>
<b>ZDJĘCIA ANALOGOWE</b> . . . . .	<b>225</b>
<b>21. BIZNES, CZYLI JAK ZARABIAĆ NA FOTOGRAFII PODRÓŻNICZEJ?</b> . . . . .	<b>229</b>
<b>PRZYGOTOWANIE I PREZENTACJA PORTFOLIO</b> . . . . .	<b>230</b>
<b>SPIS ILUSTRACJI</b> . . . . .	<b>234</b>

# 6

## SAMOLOTY I LOTNISKA





Przez lata producenci sprzętu do prześwietlania bagażu konsekwentnie podsycaли wśród podróżujących fotografów atmosferę strachu i zagrożenia, naklejając na swoich maszynach znaczki z przekreślonym aparatem fotograficznym. Potem, w obliczu rosnącego zagrożenia terroryzmem, służby graniczne odrzuciły troskę o wakacyjne fotki podróżnych, na tych samych maszynach naklejono nalepki: „Bezpieczne dla filmów” (ang. *Film Safe*) — i nakazano prześwietlenie wszystkiego, co pasażer wnosi na pokład samolotu.

Jeżeli podróżujesz ze sprzętem analogowym i torbą pełną filmów, głównym zmartwieniem na każdym lotnisku będzie dla Ciebie kontrola bagażu podręcznego. Jeszcze kilka lat temu można było uprosić służby lotniskowe o ręczną inspekcję torby z filmami, obecnie stało się to praktycznie niemożliwe. Na niektórych, zwłaszcza transatlantyckich trasach próba przekonania personelu, aby nie prześwietlał naszego sprzętu fotograficznego, może się dla proszącego skończyć odwetową — przykrą i bardzo szczegółową kontrolą osobistą. Argument funkcjonariusza obsługującego maszynę do prześwietlania, poparty gestem wskazania na stosowną nalepkę, będzie zawsze ten sam: sprzęt nie jest szkodliwy dla filmów! Nie warto z nim dyskutować ani próbować przekonywać, że wiesz same wysokoczułe filmy i przesiadasz się siedem razy, wszystko i tak trafi na taśmę prześwietlarki. Choć torbę z filmami, znikającą w czeluściach maszyny, obserwowałem zawsze ze ściśniętym gardłem, powtarzając sobie bez przekonania w myślach, że to dla mojego własnego bezpieczeństwa, muszę przyznać, że nigdy, nawet po kilku przesiadkach i identycznym rytuale w drodze powrotnej, nie zauważyłem na żadnym z filmów śladów zadymienia czy zaświecenia. Faktem jest, że przeważnie woziłem niskoczułą Velvię, ale kilka razy wziąłem też kontrolnie rolkę ultrawy-

sokoczułego negatywu Kodak TMZ P3200 o czułości 3200 ASA — przeszedł sześciokrotne prześwietlenie bez szwanku.

Czasem może się zdarzyć, że jakiś wyjątkowo podejrzliwy funkcjonariusz zechce, mimo prześwietlenia, i tak obejrzeć i dotknąć jeszcze wszystkich Twoich filmów, na przykład zdziwiony ich liczbą. Uprzejmie wytłumacz mu, że jesteś fotoamatorem poważnie traktującym swoje hobby i pokaż filmy, które, przewidując taką ewentualność, zapakowałeś po kilka sztuk w przezroczyste, foliowe woreczki ze strunowym zamknięciem. Bez papierowych pudełek, bo i tak musiałbyś je wszystkie otwierać. Poza tym bez pudełek zajmują mniej miejsca i odpada problem śmieci, z którymi na wyprawie nie ma co zrobić. Plastikowych kanisterków nie wyrzucaj — są doskonałą ochroną dla delikatnej kasetki z filmem, pamiętaj, by rolkę wyjmować z pojemniczka tuż przed założeniem jej do aparatu, a potem natychmiast chować ją tam z powrotem. Przy okazji: Kodak konfekcjonuje swoje filmy w czarnych pudełkach, Fuji — w przezroczystych, znacznie wygodniejszych w przypadku ręcznej kontroli.

Niech jednak nie przyjdzie Ci do głowy, że problem prześwietlania rozwiąże nadanie torby z filmami na bagaż (ang. *check in*). Każda walizka wjeżdżająca do luku bagażowego samolotu jest również prześwietlana — ze względu na grubość ścianek walizek lotniczych — znacznie silniejszą dawką promieniowania niż bagaż podręczny.

Brzmi to wszystko paranoicznie? Niestety, takie są koszty zapewnienia bezpieczeństwa pasażerów, a więc również Twojego. Trzeba się do tego przyzwyczaić i znosić to ze stoickim spokojem, denerwując się, natomiast ściągniesz na siebie uwagę personelu bezpieczeństwa.



Nie znam się na budowaniu bomb, ale chyba używa się do tego baterii — niezmiennie bowiem, na każdym lotnisku, przyciągają one uwagę służb bezpieczeństwa. Jeżeli więc wiesz baterie do lampy błyskowej czy aparatu, nie chowaj ich głęboko ani nie pakuj w żadne nieprzezroczyste opakowania — istnieje spore prawdopodobieństwo, że będziesz wyciągać je do kontroli.

Jeżeli wiesz ze sobą sprzęt cyfrowy, kontrola bezpieczeństwa nie stanowi problemu — jeszcze nikt nie skarżył się, by lotniskowe prześwietlarki wyczyściły mu karty pamięci. Dla personelu bezpieczeństwa zdecydowanie bardziej interesujący od Twojego aparatu będzie laptop — zapewne poproszą o włączenie go (naładuj przed wyjazdem baterię!) i położenie z otwartym ekranem na taśmociągu.



Niezależnie od tego, jaki sprzęt bierzesz ze sobą, aktualna jest jedna rada: podczas całej podróży nie spuszczań go z oka! Nigdy, pod żadnym pozorem, nie nadaj go na bagaż pakowany do luku. Prawdopodobieństwo, że zagubi się gdzieś w czeluściach lotniskowych taśmociągów i polecą na ten kontynent, na który Ty wybierasz się dopiero w następne wakacje, jest niestety spore, a prawa Murphy'ego dowodzą, że rośnie wprost proporcjonalnie do wartości sprzętu. O tym, co personel lotniskowy wyprawia z naszymi bagażami podczas pakowania ich i wypakowywania z samolotów, krążą legendy. Niestety, czasem mam wrażenie, że rzeczywistość jest od tych legend znacznie straszniejsza. Nawet jeżeli zapakujesz wszystko w niezniszczalną według zapewnień jej producenta walizkę, oni i tak znajdą sposób, by ją jakoś uszkodzić. Połamano mi kiedyś bardzo solidny, przytroczony mocno do plecaka statyw. Nie mogłem go zabrać ze sobą do kabiny, a u celu podróży okazało się, że będąc musiał się bez niego obejść, nie nadawał się bowiem do użytku.

Pamiętaj więc: cały sprzęt fotograficzny zabierasz ze sobą do kabiny! Na szczęście linie lotnicze rozumieją troskę podróżnych o swój cenny dobytek i jeszcze nigdy nie spotkałem się z próbą przekonania mnie, bym tego całego złomu nie taszczył ze sobą jako bagażu podręcznego. Problemem może być za to co innego: istniejące wprawdzie od dawna, ale od niedawna dopiero egzekwowane ograniczenie liczby sztuk, wagi i wymiarów bagażu kabinowego. Jeszcze kilka lat temu udawało mi się wszystkie najcenniejsze rzeczy, łącznie oczywiście ze sprzętem fotograficznym i prezentami dla rodziny, pakować do czterdziestolitrowego plecaka, ważącego w efekcie jakieś 30 kg, który z nonszalancją zawieszałem sobie przed odprawą na jednym ramie-

niu i czując, jak z wysiłku pot występuje mi na twarz, chwilę potem, dysząc ciężko, lądowałem do schowka nad fotelem, zastanawiając się, czy tenże schowek to wytrzyma. Wytrzymał, a ja nie miałem stresu, że jakakolwiek część mojego sprzętu jedzie właśnie do innego samolotu. Niestety, wszystko wskazuje na to, że złote czasy się skończyły! Teraz, jeżeli przewoźnik mówi, że masz prawo wnieść na pokład samolotu jedną sztukę bagażu o maksymalnej wadze 5 kg i wymiarach określonych przez specjalny ażurowy wzorzec stojący koło stanowiska odpraw, spodziewaj się, że zechce to wyegzekwować. A bądź tego pewny, jeżeli wybierasz się w podróż tak zwanymi tanimi liniami. Tam ewentualne przekroczenie dopuszczalnej normy będzie szczególnie rygorystycznie skontrolowane i kosztowne. Jest to poważny argument za tym, by zabierać jak najmniej sprzętu. W dalszej części tego rozdziału porozmawiamy jeszcze o innych zaletach podróżowania „na lekko”.

I jeszcze jedno: przed wyjazdem przejrzyj jeszcze raz zawartość swojej torby fotograficznej. Pamiętaj, by wszystkie przedmioty, które służbom granicznym mogą się wydać podejrzane lub niebezpieczne (scyzoryki, śrubokręty, nożyczki niezależnie od rozmiarów itp.), umieścić w walizce bądź plecaku, który nadasz na bagaż. Niektóre przedmioty, jak na przykład aerozole czy puszki ze sprężonym powietrzem do przedmuchiwania wnętrza aparatu lub odkurzania matrycy, są zakazane i w ogóle nie wolno przewozić ich samolotem.

Przepisy dotyczące transportu lotniczego stale się zmieniają — niestety, w jednym kierunku — są zastrzane. W odpowiedzi na każdy pomysł szaleńca, pragnącego pociągnąć Cię za sobą do rajów (lub wysłać



do piekła, jak wolisz), będziesz poddawany coraz to wymyślniejszym procedurom, mającym Cię przed nim uchronić. A nam, fotografom, zawsze utrudniało to życie. Zanim więc wyruszysz w podróż, warto zasię-

gnąć u przewoźnika informacji, czy nie pojawiły się jakieś nowe obostrzenia dotyczące bagażu.